

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMZYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowo, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Beduarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 29.

Chełmża, wtorek dnia 5-go lutego 1929 r.

Rok II.

Zatarg lekarzy z Kasami Chorych.

II.

Warunki Związku Lekarzy szły w następującym kierunku:

1) Tytułem honorarjów płacić Kasy miały lekarzom 30—35 proc. swych dochodów, 2) praktykę lekarską w Kasach Chorych mogli wykonywać wyłącznie lekarze, należący do Związku Lekarzy Zachodniej Polski, 3) System leczenia może być wyłącznie gabinetowy, 4) Kasy Chorych są zobowiązane przedkładać lokalnym organizacjom lekarskim każdego miesiąca bilanse Kasy.

Z góry można było przewidzieć, że warunki podyktowane w takiej formie, nie będą przyjęte przez Kasy Chorych. To też 5 Kas Chorych nadesłało Okręgowemu Związkowi Kas Chorych zgodne instrukcje, że:

1) Honoraria lekarskie nie mogą przekraczać norm, stosowanych do czasu zerwania umowy, tj. 50 proc. tego, co wysunęli lekarze w swym memorjale, gdyż w innym wypadku musiałyby składki ubezpieczonych być podwyższone co najmniej o 20 proc., co odbiłoby się znowu ujemnie na sytuacji gospodarczej obu województw.

2) Wybór systemu leczenia winien być pozostawiony Kasom, które są odpowiedzialne za wykonanie ustaw i zdrowie swych członków.

3) Praktyki w Kasach Chorych nie mogą wykonywać wyłącznie lekarze, posiadający legitymacje swego Związku, natomiast powinni pracować w Kasach lekarze sumienni bez względu na przynależność do organizacji, którzy stawiają zdrowie społeczeństwa ponad interes własny.

4) Kasy Chorych nie mogą dopuścić kontroli lekarzy nad gospodarką Kasy, gdyż sprzeciwiałoby się to nie tylko zdrowemu rozsądkowi, ale nadto pociągnęłoby za sobą skutki dla interesów ubezpieczonych, mianowicie obniżenie świadczeń innych na korzyść honorarjów lekarzy.

Mimo takich żądań ze strony Kas Chorych, Okręgowy Związek Kas Chorych był skłonny poczynić pewne ustępstwa, mając jedynie na uwadze, że wobec krótkiego czasokresu, obie strony winne okazać jaknajwięcej dobrej woli, aby nie dopuścić do tego stanu, jaki zaistniał.

Konferencja w dniu 30 grudnia nie dała tak samo, jak poprzednie pożądanego wyniku. Wobec tego naznaczono nową konferencję na dzień 29 gr. W konferencji tej wziął udział Pan Wojewoda Poznański oraz zastępca Pana Wojewody Pomorskiego. Ponownie rozpatrywano kwestję systemu leczenia. Wskutek interwencji Pana Wojewody, obie strony zgodziły się na to, że ambulatorja kasowe zostaną uruchomione w r. 1929 tylko w miejscowościach: Toruniu, Strzelnie i Mogilnie i częściowo w Poznaniu. Pozatem miał być przyjęty tylko system gabinetowy. Okręgowy Związek Kas Chorych był zdania, że taki wynik konferencji umożliwi zawarcie umowy jeszcze przed 1 stycznia, dlatego naznaczono następną konferencję na dzień 30 grudnia 1928 r.

Z szeregu Kas otrzymał jednakże Okręgowy Związek Kas Chorych zawiadomienie, że lekarze na prowincji otrzymali od swego Związku instruk-

Zamach stanu na Litwie.

Gdańsk, 2. 2. (AW) Wczoraj w późnych godzinach wieczornych rezeszy się po mieście pogłoski, iż zamach stanu na Litwie stał się faktem dokonanym. Oficerowie sztabu generalnego oburzeni aresztowaniem Plechawiczjusia mieli początkowo interwenjować u prezydenta Smetony, aby ten wpłynął na Waldemarasa i zażądał cofnięcia rozkazu aresztowania Plechawiczjusia, a gdy Waldemarasa odmówił oficerowie mieli aresztować obecnego szefa rządu w porozumieniu z prezydentem Smetoną. Należy podkreślić, że do tej pory

brak potwierdzenia tych wiadomości z innych źródeł.

Dni Waldemarasa są policzone.

London 2, 2. (AW). W tutejszych kołach politycznych mimo urzędowego zaprzeczenia Ajencji Elta o nieudanym zamachu w Kownie, panuje przekonanie, iż dni rządu Waldemarasa są policzone. Waldemarasa uważany tu jest jako narzędzie w rękach sowieckiego rządu. Zdaniem kół angielskich oficerowie zbliżeni do Plechawiczjusia, chcą usunąć Waldemarasa, aby tym sposobem uniezależnić politykę Litwy od Z. S. R. R.

Imieniny Prezydenta Rzeczy.

Dnia 1 lutego obchodził najwyższy dostojnik państwa, Prezydent Rzeczypospolitej Polski, święto Swoich Imienin. Onegdaj więc składała cała Polska, jak długa i szeroka, ukochanemu swojemu Włodarzowi najserdeczniejsze i jaknajgorętsze życzenia, aby żył i gospodarzył jaknajdłuższe lata dla dobra narodu i Ojczyzny. Niechaj i nam będzie wolno w uroczystej tej chwili przyłączyć się do tych rzesz szerokich, które gratulacje swe przysyłają Panu Prezydentowi i życzyć Mu jaknajbogatszych plonów trudnej swej, a tak odpowiedzialnej pracy. Niechaj przewodzi nam jaknajdłużej w szczęściu i spokoju.

Polonia amerykańska na nowy lot transatlantycki.

Warszawa, 3. 2. Konsul gen. w Nowym Jorku, Marynowski, zawiadomił Min. Spr. Wojsk., że Polonia amerykańska zebrała dotychczas na nowy lot transatlantycki mjr. Kubali i Idzikowskiego około 640 tys. fr. francuskich.

Koszta organizacyjne lotu wynoszą 1 milj. fr. Zbiórka trwa dalej.

Uszkodzony przy poprzednim locie silnik został już wyreperowany i użyty będzie do nowych prób.

W stan spoczynku.

Najbliższy „Dziennik Personalny Min. Spr. Wojsk.“ ogłosi przeniesienie w stan spoczynku przeszło 200 oficerów do pułkowników włącznie którzy przekroczyli swój wiek.

eje, aby z dniem 1 stycznia 1929 r. bezwzględnie nie przyjmować ubezpieczonych Kasy na innych warunkach jak tylko za natychmiastową opłatą. Okręgowy Związek Kas Chorych zrozumiał wówczas, że konferencja naznaczona na dzień 30 grudnia jest tylko zamaskowaną grą, mającą na celu uniemożliwienie Kasom wydania najpotrzebniejszych zarządzeń na czas stanu bezkontraktowego. Wynik przeto jej był z góry ze strony lekarzy zdecydowany. W przypuszczeniach swych Okręgowy Związek Kas Chorych się nie mylił, gdyż mimo dalekoidących ustępstw ze strony delegacji Okręgowego Związku Kas Chorych oraz propozycji Pana Wojewody, możliwej do przyjęcia przez obie strony, delegacja Związku Lekarzy pertraktacje definitywnie przerwała, a nawet cofnęła zgodę

Odnacznice za udział w powstaniu wielkopolskiem.

Warszawa, 3. 2. W najbliższym czasie ogłoszone będą odznaczenia szeregu szczególnie zasłużonych oficerów którzy, brali udział w powstaniu wielkopolskiem.

Zgon pejszasty polskiego.

Warszawa, 3. 2. Onegdaj w nocy zmarł w Olszance pod Radziwiłłowem Józef Rapacki, który należał do najwybitniejszych pejszastów polskich ostatnich dziesiątków lat.

Józef Rapacki urodził się w r. 1871 jako syn znanego aktora dramatycznego i pisarza scenicznego Wicentego Rapackiego.

Masowa ucieczka Rosjan z Litwy.

Z Wilna donoszą: Ciężkie położenie mniejszości narodowych na Litwie i wywłaszczenie włościan rosyjskich zmusiło Związek obywateli Litwy narodowości rosyjskiej zorganizować masową emigrację poza granice Litwy, szczególnie zaś do Brazylii, gdzie warunki bytu w każdym bądź razie mają być lepsze. Jednocześnie społeczeństwo rosyjskie domaga się przez swych przedstawicieli jak najszybszego załatwienia tej sprawy.

Sowiety nalegają.

Ryga, 1. 2. Poseł sowiecki wystosował w dniu dzisiejszym do min. spr. zagr. Balodisa oficjalne zapytanie, czy Łotwa gotowa jest przystąpić do protokołu Litwinowa.

swoją, wyrażoną dnia poprzedniego odnośnie zachowania systemu ambulatoryjnego w czterech wyżej wymienionych Kasach. Wówczas padło także cenne wyznaczenie jednego z członków delegacji Związku Lekarzy mianowicie to, że walka wypowiedziana Kasom województw Pozn. i Pom. jest próbą, a w razie wygrania jej zostanie przeniesiona na teren pozostałych dzielnic Polski. Wynika z tego, że eksperyment wygrania atutów Związku Lekarzy o zapewnienie sobie bezprzekładnie wysokich dochodów oraz niedopuszczenie do zakładania niewygodnych sobie ambulatorjów, zamierza Związek Lekarzy przeprowadzić na terenie tut. województw kosztem egzystencji Kas Chorych, kosztem zdrowia miliona ubezpieczonych.

Walki partyjne w Grecji.

25 rannych — 250 aresztowanych.

Saloniki, 1. 2. Doszło tu do starcia pomiędzy komunistami a socjalistami. 25 osób odniosło rany. Aresztowano 250 osób.

Nafta w Bułgarii.

Sofja, 1. 2. Dzienniki donoszą, że w różnych miejscach Bułgarii wykryto źródła naftowe, które mają być znacznie bogatsze od naftowych terenów w Rumunii. Utworzyło się już towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 30 milionów franków w celu eksploatacji powyższych terenów.

Z kraju.

Obłąkani robotnicy w fabryce.

W Tomaszowie we fabryce sztucznego jedwabiu w ostatnich czasach miało miejsce wśród robotników, kilka wypadków obłąkania, wynikłych wskutek niedostatecznego zabezpieczenia przed zabójczym działaniem przetworów chemicznych. Znaczny odsetek śmiertelności wśród robotników tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, jak również ostatnie wypadki obłąkania, muszą zwrócić uwagę czynników miarodajnych na niebezpieczeństwo, zagrażające życia i zdrowiu kilku tysięcy robotników.

Aresztowanie Czumy.

Do Sosnowca został przywieziony przez policję Andrzej Czuma, sekretarz generalny PPS. lewicy, który został aresztowany w Krakowie na wniosek policji państwowej w Sosnowcu, na podstawie materiałów jakie policja sosnowiecka zebrała co do działalności politycznej aresztowanego.

Uruchomienie fabryki związków azotowych.

W najbliższych dniach Prezydent Rzeczypospolitej uda się z Zakopanego do Tarnowa na uroczystość uruchomienia nowej fabryki związków azotowych. Jak wiadomo, Prezydent jest inicjatorem budowy tej fabryki.

Bagaż ekspresowy w pociągach pospiesznych.

Polskie Koleje Państwowe wprowadziły nowy rodzaj przesyłek bagażowych ekspresowych. Bagaż ekspresowy przesyłany jest wyłącznie pociągami pospiesznymi. Taryfa za ten bagaż jest o 20% droższa.

Zaświadczenie kwaterunkowe i inkasowanie należności.

Ministerstwo skarbu zarządziło, aby kasy skarbowe honorowały bez przeszkód zaświadczenia za

przejściowe zakwaterowanie wystawione r. 1928, pomimo braku na nich wymaganych dopisków, iż są przeznaczone dla „Urzędu gminnego“, względnie dla „kwaterodawcy“. Natomiast zaświadczenie, które będą wystawiane przez wojskowe jednostki, poczynając od r. 1929, winny posiadać wyżej wspomniane dopiski. Zarządzenie powyższe ma zapobiec ewentualnej powtórnej wypłacie należności na podstawie innego egzemplarza tego samego zaświadczenia w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, nie zaznaczając, że jeden z nich przeznaczony jest dla urzędu gminnego (magistratu), drugi kwaterodawcy a trzeci dla danej formacji wojskowej.

Z dalszych stron.

Toruń. (Nowy wicestarosta krajowy — Koronowo miastem). Pomorski sejmik wojewódzki w Toruniu na ostatnim posiedzeniu wybrał dotychczasowego sędziego w Grudziądzu p. Łackiego na stanowisko wicestarosty krajowego. — Tenże sam sejmik wojewódzki uchwalił na ostatnim posiedzeniu nadać miasteczku Koronowo prawa miasta i rządu się ordynacją miejską.

Kowalewo. (Kowalewo miastem). Pomorski Sejmik Wojewódzki na posiedzeniu swoim w dniu wczorajszym uchwalił na wniosek p. Wojewody pomorskiego, nadanie miasteczku Kowalewo, praw miasta i rządu się ordynacją miejską.

Wdzydze-tucholskie. (Przedstawienie amatorskie). Staraniem nauczyciela A. Rapiora urządziło Tow. Młodzieży Kat. przedstawienie amatorskie, w 2 aktach pt. „Janek doktorem“. Zebrana publiczność nie szczędziła oklasków amatorom, którzy dobrze wywiązaali się ze swych ról. Szczególnie wyróżnili się: Lorkówna, Parlochówna, Lorek i inni. Ludność tuł. chętnie pomiera Tow. Młodzieży. Po przedstawieniu przy dźwiękach orkiestry bawiono się w miłym nastroju do rana. Czysty zysk przeznaczono na kupno książek dla biblioteki towarzystwa.

Brodnica. (Z ruchu zawodowego). 27 ub. m. odbyło się walne zebranie filji Rob. Z. Z. P., na którym ustępujący zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności. Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzi pp. Małkowski — jako prezes, Dzwonik — zastępca, Strehl — skarbnik, rewizorzy kasy: Janicki Kuratowicz i Natański.

Po wyborze zarządu wygłosił sekretarz, Musiał z Torunia referat gospodarczy. W przeszło godzinny referacie przedstawił referent zebranyemu położenie warstwy robotniczej w Polsce, oraz powody zła, które robotników gniecie.

W dyskusji nad referatem przemawiało kilku zebranych w formie zapytania, na które referent dał stosowną odpowiedź.

Odśpiewaniem jednej zwrotki „Wszystkie nasze dniennie sprawy“ zakończono zebranie.

Dzień prasy pomorskiej.

Grudziądz, 3. 2. (AW). Tradycyjnym zwyczajem Syndykat Dziennikarzy Pomorskich urządził w dniu 2. bm. w Grudziądzu „Dzień prasy“. Po uroczystym nabożeństwie w kościele Pojezuickim odbyła się ratuszu konferencja gospodarczo-prasowa z udziałem przedstawicieli rządu, samorządów, wojska, sfer przemysłowych i handlowych i około 60 dziennikarzy z Pomorza. Konferencję zajął prezes Syndykatu red. Teska z Bydgoszczy, poczem zabierali głos kolejno prezydent m. Grudziądz p. Włodek, witając w imieniu miasta przybyłych przedstawicieli władz i dziennikarzy, przedstawiciel ministra Przemysłu i Handlu, naczelnik wydziału portowego inż. St. Łęgowski, oraz wojewoda pomorski p. Lamot. Większą część obrad wypełnił szereg referatów na temat zagadnień gospodarczych i morskich, wygłoszonych przez wybitnych znawców tych spraw. Po dłuższej dyskusji wieczorem o godz. 5-ej w sali hotelu „Królewski Dwór“ wydano wspólny obiad. Podczas obiadu przemawiali red. Teska, wojewoda pomorski Lamot, gen. Rachmistruk, prezydent miasta Włodek, szef sztabu D. O. K. VIII płk. Parafinowski oraz red. Wasilewski, kończąc przemówienia toastami na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, miasta i prasy.

Wieczorem o godz. 8-ej odbyło się w Teatrze Miejskim galowe przedstawienie, zaś o godz. 22-ej rozpoczął się w Królewskim Dworze bal prasy, który zaszczylicili swą obecnością wojewoda Lamot, dyrektor inż. Łęgowski, starosta krajowy Wybicki, starosta morski Lipski, generałowie Rachmistruk i Ładoś, prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu Czarliński, prezydent Włodek itd.

Niektóre referaty ze względu na ich aktualność oglosimy w streszczeniu.

Brodnica. (Z rady i zarządów gminnych). Z dniem 30 marca br. kończy się 3 letni okres czynności rady i zarządów gminnych wybranych w roku 1926 i dla tego odbędą się w gminach wiejskich na początku miesiąca marca br. nowe wybory.

Pruszcz. pow. świecki. (Z Kółka Rolniczego). Ubiegłej niedzieli odbyło się w lokalu p. Seidla doroczne walne zebranie tut. Kółka Rolniczego. Zebranie zajął prezes p. Oczkowski; poczem członkowie zarządu zdawali sprawozdanie z całorocznej działalności Kółka. Warto tu nadmienić, że Kółko w roku sprawozdawczym sprawiło sobie wspaniały sztandar. Kółko liczy przeszło 80-ciu członków. Na marszałka walnego zebrania wybrano p. Szulca — dzierżawcę domeny Siązki. Przeprowadzone wybory dały następujący skład zarządu: pp. Oczachowski z Goluszyca — prezes, Flis z Łowina — zastępca, Stachurski z Goluszyca — drugim zastępcą, Wróblewski, kierownik „Rolnika“ w Pruszczu — sekretarz, Sulkowski z Łowina — skarbnik.

Walery Przyborowski

PAMIĘTNIKI PANA SYMFORJONA.

Z NOTATEK PO NIM POZOSTAŁYCH.

ROZDZIAŁ I.

Jako pan Zygmunt począł u mnie bywać i zakochał się w Sabine.

„...Moja żona, jakkolwiek bardzo dobra kobieta, ma przecież szczególne niekiedy pomysły.

Prosiła i prosi, żebym ku wiecznej pamięci a nauce mego synka Bonawenturki, opisał straszny wypadek, jaki miał miejsce w naszej rodzinie.

Wymawiałem ja się długo, nie dlatego, żebym nie mógł pięknie i godnie odpowiedzieć celowi, boć przecie kto jest obywatelem miasta Warszawy, a co ważniejsza, człowiekiem obowiązku publicznego, ten nie nadarmo głowę nosi na karku — ale po całodziennym nad rozlicznymi sprawami i aktami, człowiek się czuje znużonym i wolałby tę wolną godzinkę czasu poświęcić raczej milej pogawędce z przyjaciółmi przy kufelku piwa, lub czytaniu kurjerka, aniżeli się i pisać i myśleć.

Nakoniec wypadek ten w swoim czasie taką mi sprawił przykrość, że przez cały tydzień nie mogłem dobrze spać, ani jeść i co gorsza czulem naruszony cały porządek mego życia i jego przyzwyczajęń, tak dalece, że dziś jeszcze, kiedy o tem myślę, nie dobrze mi się robi. Nie chciałem więc pisać dla dwu powodów, nie chciałem budzić u-

śpionych przez czas przyczyn, które sprawiły zakłócenia w mej duszy i ciele — ale cóż zrobić z upartą kobietą?...

— Mój Symforjonku napiszesz, napiszesz, szeptała, głaszcząc mnie po twarzy, toć to ciekawa kiedyś będzie dla naszego syna nauka. Wreszcie lepiej, że będziesz siedział i pisał sobie w domu, pod moim bokiem, przy mnie, niż żebyś chodził licho wie gdzie, lub cały wieczór przepędzał przy obrzydłych kartach.

Obrzydłych kartach!... jak gdyby to nie była prawdziwa rozrywka dla umysłu zmęczonego całodzienną pracą. Ale przekonajże kobietę!.. jej się zdaje, że karty są przedsiönkiem piekła, owym łyżkiem co prowadzi do koniczka, próżną stratą czasu.

— To zgnilizna!... to zabójstwo umysłu, woła nieraz moja szanowna połowica, to kradzież drogiego czasu!.. Niechże i tak będzie. Ja na takie apostrofy nic się nie odzywam, bo trzymam się tej mądrej zasady, że najlepiej mało albo nic wtedy nie mówić, kiedy żona krzyczy — wreszcie powiedziawszy prawdę, jakkolwiek mam głowę nie do pozłoty, to jednakże nic jakoś na obronę kart nie mogę powiedzieć, prócz tego, że są one dla mnie miłą i spokojną rozrywką. To ostatnie dla mojej żony, powinno być dostatecznym wytłomaczeniem i powinno ją wstrzymać od wszelkich napadów na wista lub bezika, ale gdzie tam!.. Ja także, gdybym tylko chciał, mógłbym wyprawiać sceny w domu, bo mam po temu powody a przecież tego nie czynię. Każden z was, szanowni czytelnicy, nie byłby zadowolony, gdyby jego żona

wydawała huk pieniędzy na rozmaite pisma: Wędrownce, Opiekuny, Niwy, Dzienniki i djabli tam wiedzą nie co — gdyby ci całymi godzinami grywała pod nosem, gdy po obiedzie z fajeczką w ustach i Kurjerkiem w ręku siadasz sobie na fotelu do drzemki — gdy ty nakoniec chcesz sobie wieczorem wyjść na miasto do przyjaciół, a ona ci sceny wyprawia!... A jednakże ja tego nie czynię dla mego spokoju, bo spokój nadewszystko lubię. Mimo to są rzeczy, których i ja już przenieść nie mogę. Co środa, bo mojej żonie zachciało się w środe przyjmować, schodzą się do mnie rozmaici literaci, uczeni, muzycy, artyści i inni wydrwigrosze — bestje gołe, jak święci turcy, lby wielkie, rozczochrane, dumne, zarozumiałe. I żeby który z nich choć w wista grać umiał, toby jeszcze pół biedy było, ale to wszystko ni do tańca, ni do różańca. Siedzi to, gada o próżnych rzeczach, deklamuje jakieś głupie wiersze, czyta jeszcze głupsze książki i tak śmiertelnie nudzi, że ja zwykle zasypiam w kąciuku. Napróżno tłumaczę żonie, że taka holota żadnej korzyści ani zaszczytu domowi nie przynosi, że tylko objada, (bo każden z nich je za dwu), że wreszcie powinna mieć naukę z naszego szanownego pana Zygmunta, także literata t. j. pół psa, pół kozy, którego przyjęliśmy na łono rodziny, a który taką straszną sprowadził katastrofę, jak to obaczycie zaraz. Te moje mądre uwagi, poparte doświadczeniem, nic na niej nie skutkują. Powiedziała mi nawet kiedyś, że ja tego nie rozumiem i nie powinienem się w to wtrącać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

Chelmska, dnia 4 lutego 1929 roku.

Kalendarzyk.

Poniedziałek: Andrzej, Weroniki.
Wtorek: Agaty i Hycjanty.

Wschód słońca: 7,40 rano
Zachód słońca: 4,49 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Służbę nocną trzyma „Apteka pod Orłem“.

Przysłowia ludowe.

Luty stały — latem upały.
Jak zapusty pogodne bywają,
Świąt wielkanocnych tak się spodziewają.
Gdy mróz w lutym ostro trzyma,
Tedy już niedługo zima.

— **Osobiste.** Odznaką „Frontu Pomorskiego“ zostali w tych dniach odznaczeni komendant okręgowy p. Józef Wiśniewski i b. prezes okręgowy p. Antoni Felski — obaj ze Związku Podoficerów Rezerwy. P. A. Felski jest obecnie burmistrzem m. Działdowa. Tak zasłużonemu działaczowi, społecznemu składamy z tej okazji serdeczne życzenia, aby jego praca państwowo-twórcza przyniosła naszej ojczyźnie jak największe owoce.

— **Nowy lekarz powiatowy.** Na miejsce zmarłego niedawno lekarza powiatowego pow. toruńskiego ś. p. dr. Stanisławskiego mianowany został dr. Marjan Skowroński, asystent Uniwersyt. Jagiellońskiego z Krakowa. Dr. Skowroński objął już urządowanie.

— **Nie całować rąk w czasie grypy.** Coprawda przebieg epidemii grypy, która szerzy się od tygodni na całym świecie, nie jest tak groźną jak przed ośmiu laty, niemniej jednak — szczególnie z powodu skutków pośrednich — nie wolno lekceważyć niebezpiecznej choroby. Lekarze przestrzegają więc przede wszystkim przed całowaniem rąk w czasie witania się. Zwyczaj ten zwalczany jest od dawna przez estetyków i higienistów. Nie wchodząc w to, kto ma słuszną tradycję polską czy reformatorstwo zachodnio-europejskie, nie możemy wstrzymać się od rady, aby przynajmniej obecnie w czasie panującej grypy, unikać całowania rąk.

— **Stan pogody.** W dniu dzisiejszym termometr podniósł się o — 12 stopni C. mrozu. Zimny wiatr wschodni i północny. Fala zimna nawiedziła całą Polskę.

— **Wielki koncert na rzecz Konferencji Pań Miłosierdzia** odbędzie się 3-go marca br. za staraniem prezeski p. Mellinowej. Program będzie bardzo urozmaicony. Śpiewać będzie p. Julia Gorzechowska, p. Henryk Sambor i inni. Akompanjować będzie p. Tobiaszówna z Bydgoszczy. O szczegółach napiszemy jeszcze w najbliższych dniach.

— **U Powstańców i Wojaków.** W ubiegłą niedzielę odbyło się miesięczne zebranie tutejszego T-wa Powstańców i Wojaków w Willi Nowej przy skromnym udziale członków.

Obrady zagał prezes p. Grzankowski, poczem sekretarz p. Dejewski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania. Imieniem komisji rewizyjnej p. Edm. Kamiński przedstawił rezultaty gospodarki kasowej, wyrażając, że obecny jej stan wynosi 74,08 zł. Potwierdził pozatem porządek w prowadzeniu ksiąg kasowych.

Następnie referent oświatowy red. Kobierski wygłosił referat o ostrzeżeniu obowiązków członkowskich. Nad referatem wyłoniła się krótka dyskusja. W wolnych głosach zastanawiano się nad urządzeniem przedstawienia amatorskiego. Sprawą zajmie się referent oświatowy.

Po wyczerpaniu porządku obrad, prezes Grzankowski wzywał członków do wzorowego uczeszczenia na zebrania i ćwiczenia, poczem zamknął je hasłem „Wolność!“

— **Z życia Związku Podoficerów Rezerwy.** W ubiegły piątek odbyło się w Hotelu Dworcowym miesięczne zebranie tutejszego Koła Związku Podoficerów Rezerwy, które zaszczylił swoją obecnością komendant okr. p. Wiśniewski.

Zebranie zagał i odczytał porządek dzienny prezes red. p. Kobierski. Skarbnik p. Witkowski przedstawił obecny stan kasy i apelował do członków, aby w miarę możliwości regulowali swe składki punktualnie. Sprawę ćwiczeń referował komendant. Stosownie do uwagi kom. okr. p. Wiśniewskiego postanowiono obecny okres zimowy wykorzystać i z tej racji uchwalono jednogłośnie, że ćwiczenia odbywać się będą w każdy piątek o godz. 7-mej wieczorem w Hotelu Dworcowym.

Zabawę ze względu na odbywającą się obecnie misję odłożono na okres późniejszy. Składki miesięczne uchwalono jednogłośnie nie obniżać, ani nie podwyższać. Utrzymano je więc w starym stylu tj. składka miesięczna nadal wynosić będzie 60 gr.

W wolnych głosach przemawiało kilku członków, którzy przypomnieli zarządowi niektóre sprawy natury wewnętrznej. Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes nawoływał członków do jak najliczniejszego przybywania na ćwiczenia, poczem zamknął obrady po odśpiewaniu jednej strofki „Roty“

Św. Misja.

W ubiegłą niedzielę rozpoczęła się w naszym mieście (parafii) św. Misja. Stosownie do zapowiedzianego porządku o godz. 10-tej odbyło się uroczyste wprowadzenie z plebanji do świątyni Bożej OO. Misjonarzy przy tłumnym udziale wiernych. Po dojściu do środka nawy ks. prałat Szydlik wygłosił z kazalnicy serdeczne przemówienie do wiernych, nawołując do jaknajliczniejszego udziału poczem złożył władzę duszpasterską w ręce ks. ks. Misjonarzy, ubierając ks. kierownika Misji w stulę. Potem nastąpiło pierwsze kazanie O. Misjonarza. Z ust Bożego kaznodziei płynęły słowa prośby i modlitwy do Stwórcy wszechwzręczny, aby Misja św. przyniosła jak największy pożytek Bogu i Ojczyźnie.

Tłum wiernych zapełnił świątynię Pańską po brzegi. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że nadeszła chwila dla nas odrodzenia się duchowego. Ratujmy przeto nasze dusze!

— **Z karty karnawałowej.** W święto M. B. Gromnicznej 2 bm. tutejszy Polski Związek Kolejarzy urządzał zabawę taneczną w salach kina „Konkordja“. Zabawa ta udała się wspaniale. Za staraniem kierownictwa tańczono przeważnie tańce polskie, a jeden z gości wyprowadził „poloneza“ i „walczyk z figurami“. Bawiono się w miłym nastroju i harmonji do białego rana.

— **Bal „Bęca“** wypadł imponująco. Gości było bardzo dużo, co znaczy, że „Bęciści“ cieszą się wielką sympatją wśród szerokiego rzesz tutejszego obywatelstwa. Sale Willi Nowej rozbrzmiewały wesolymi tonami doborowej muzyki i gwarem bawiących się gości. Koncert muzyczny udał się w całej pełni. Przez cały szereg gości jesteśmy upoważnieni do tego, aby „Bęcistom“ za tak godziwą rozrywkę w obecnym karnawale, złożyć serdeczne podziękowanie.

— **Pamiętajmy o zwierzyńcu.** Zima sroga nawiedziła łowiska, a z tem spadł i na myśliwych obowiązek pamiętania o zwierzyńcu, która cierpi głód i gotowa wyginać. Należy zwierzyńcu paść i pielegnować i jest to obowiązkiem nie tylko myśliwych, lecz i miłośników zwierzyńcu. Wiele jednostek czyni już dużo, aby zwierzostan swój powiększyć tak m. i. sprowadzono roku zeszłego kilka tysięcy zajęcy dla odświeżenia krwi, chcąc tem polepszyć i rozmnożyć ród zajęcy. Z sprowadzeniem zajęcy z zagranicy dostały się w niektóre nasze łowiska niestety różne zakaźne choroby, które wyniszczają re-ztę naszych miejscowych zajęcy. Wobec powyższego faktu należy ostrzegać wszystkich właścicieli łowisk, aby w tym roku zajęcy nie sprowadzali, gdyż nie tylko, że narażają się niepotrzebnie na koszt, lecz i wygubią resztę swoich zajęcy.

Ostatnie dni wysprzedaży inwenturowej!

Jeszcze tylko do dnia 10 lutego b.r. potrwa nasza **wysprzedaż inwenturowa** będąca **rzadką okazją taniego zakupu.**

Na wszystkie towary oraz konfekcję damską udzielamy

przy natychmiastowej gotówce

15% rabatu.

„CZESANKA“

Skład bławatów, Bydgoszcz ul. Gdańska 157.

Magazyn wykwintnej konfekcji, Plac Wolności I.

Karoserie

na samochody ciężarowe, autobusowe i osobowe,

wykonuje solidnie przy przystępnych cenach

L. Skalski, Toruń Prosta 22
Zakład budowy wozów i wyrobów drzewnych.

Przetarg przymusowy.

We wtorek dnia 5 bm. o godz. 9 po poł. sprzedam przy ul. 3 maja za gotówkę najwięcej dającemu

1 pług dwuskibowy

3 pługi ręczne

1 maszynę do kartofli z podstawą

1 pług S R 12.

Chelmska d. 4. II. 29 r.

(-) Kowalski kom. sąd.

Ostatki! Wina na karnawał!

Już tylko niewielka ilość starych zapasów znajduje się w piwnicach

„POMOWINA“

Chelmska, ul. Toruńska

Do nabycia na miarę czteroletnie białe lub czerwone wina krajowe po

0,98 zł. litr

Pozatem:

Vermuth deser. . . 2,50

Malaga 2,30

Szampańska reneta 2,20

Korzystajcie z okazji

póki zapas starczy!!!

Jak z krateru lawa

pedzi sensacja

BIAŁYCH

TYGODNI!

u Kaczyńskiego

od wtorku 5-go lutego 1929 r.

Cała Chełmża i okolica będzie o tem mówiła!!

Plótna bielizniane.

Nessel strówka (pojedyncze)	1,15, 0,95,	0,85
Plótno białe		0,93
„ ludowe 70 cm szerokie		1,08
„ ludowe 80 cm szerokie		1,25
„ na męskie koszule dobry gat.		1,38
Linon 80 szeroki prima		1,39
Plótna Nansuk (batyst bielizniane)		1,67
„ Schiffon prima na damską bieliznę		1,48
„ Madapolam 90 szeroki		1,85
Plótna pościelowe.		
Linon biały 140 ca szeroki		2,25
„ prima gatunek ca 140 szeroki		2,75
„ prima „ ca 160 „		3,25
„ Damast dobry ca 140 „		3,85
Nessel podwójny na prześcieradła ca 140 szeroki		2,25
Plótna pościelowe w kratki 80 szer.	1,50, 1,25, 1,10	0,95

Obrusy.

Obrusy białe z franzlami 150 cm długie	3,95
„ kolorowe z franzlami	5,50
„ kolorowe 2 m długie	5,50
Firany odpazowane do pojedynczych okien	10,75

Bielizna.

Podstaniki damskie 2,25	1,50
Halki „ 3,80	3,20
Majtki „ 2,50	2,20
Koszule największej wielkości 2,95, 2,65, 2,45, 2,25	1,95
„ męskie 4,25, 3,85, 3,50	2,95
„ wierzchnię 8,40, 7,20	4,90

Ręczniki.

Ręcznik kuchenny 0,95, 0,75	0,70
„ płócienny czerwony i mody brzeg	1,10
„ damastowe prima gatunek 1,45	1,25

Firany.

Firany w paski 0,75	0,55
„ w kratki z langetą	0,95
„ tiulowe 1a gatunek 2,85, 2,40	1,75

Plótna fartuchowe.

Fartuchowe pojedyncze	1,50
„ podwójne 2,25, 1,85	1,65
Nessel fartuchowy podwójny 2,45	2,25

Inlety.

Inlet (wsypy) w paski	2,35
„ Czczewiczka	2,75
„ Czczewiczka 140 szeroki	4,95
„ Czczewiczka 160 szerokie	5,50

Leon Kaczyński

Rynek 15

Chełmża

Rynek 15